

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta pol. 53.

W
Warszawa, dn. 27./IX. 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/6 № 44342./II.

Do

485175
ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

w Warszawie.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu Nr. 2077/taj./
pełnomocnika wojskowego w Londynie z 8 załącznikami.

8. Załączników

Otrzymują:

Adjutantura Generalna Naczelnego Wodza
M.S. Wojsk. Oddział II.
M.S. Zagr.

Szef Sztabu Generalnego

ROZWADOWSKI m.p.
Generał - porucznik

Za zgodność:

[Signature]

Pełnomocnik Wojskowy i Morski

przy Poselstwie Polskiem

w Londynie.

Londyn, dnia 14-go września 1920 r.

12, Eaton Square, S.W.

No. 2077 / TAJNE

DO

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

W Warszawie.

Poglądy Generała
Radcliffe.

7-go września widziałem się z Major-General Sir P.P. de B. Radcliffe, Director of Military Operations. Powiedziałem mu, iż uważałem za swój obowiązek powitać go z powrotem po spełnieniu jego misji do Polski i podziękować mu za pomoc moralną, okazaną Armji Polskiej w trudnej chwili. Generał Radcliffe uprzejmie oświadczył, że szczęśliwe odparcie bolszewików całkowicie jest zasługą Armji Polskiej. Po wymianie uprzejmości, sprowadziłem rozmowę z torów urzędowych na bardziej poufną, gdyż chodziło mi o to, by generał otwarcie wypowiedział swoje zapatrywanie na armję naszą i na sytuację w kraju.

Oto są w streszczeniu poglądy generała Radcliffe. Jako materiał ludzki, armja Polska jest bardzo dobra. Żołnierz jest pełen zapału, odwagi, i wytrwałości; doskonale przenosi brak zaopatrzenia i ciężkie warunki. Stanowczo jednak brakuje armji polskiej oficerów, odpowiedniego wyszkolenia i organizacji. Na te braki powinna być zwrócona cała uwaga i powinny być przedsięwzięte jaknajprędzej środki zaradcze.

Ponieważ Francja podejmuje się reorganizacji Armji polskiej, powinno się z tego w najszerszym zakresie skorzystać. Generał Henrys, zdaniem generała Radcliffe'a, okazał się zupełnie nieodpowiednim. Ma być on w najkrótszym czasie odwołany i na jego miejsce podobno ma

378

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

179

być przysłany gen. Miessel.

Co do sytuacji politycznej, gen. Radcliffe uważa, że Polska powinna zawrzeć pokój z Rosją Sowiecką. Nie znaczy to jednak, żeby taki pokój był rzeczywistym, i zabezpieczał Polskę od dalszych napadów bolszewików. Lecz, zdaniem generała, w najbliższej przyszłości w ciągu paru miesięcy Rosja Sowietów nie będzie w stanie rozpocząć ponownej wielkiej ofensywy; ten przeciąg czasu powinien być wykorzystany na reorganizację Armii polskiej, by z posiadanego materiału stworzyć prawdziwą armię w europejskim tego słowa znaczeniu. Wskutek tego demobilizacja nie może być przeprowadzona. Oczywiście warunki ekonomiczne są nadzwyczaj ciężkie, i utrzymanie armii pada ciężkim ciężarem na skarb Polski, lecz na to nie ma rady, gdyż krajowi ustawicznie grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony bolszewików.

Co się tyczy dalszych naszych działań wojennych, generał jest wręcz przeciwny operacjom, sięgającym daleko na wschód. Bikt Rosji dotąd nie podbił, nawet Napoleon nie mógł tego dokonać. Operacje przeciwko Rosji Sowietów, zwalczający małą ilość wojska i znaczne obszary, powinny polegać na zajęciu pewnych punktów strategicznych bliskich naszych granic, wytkniętych przez Conseil Suprême, znacznymi siłami, skąd możliwie by było wykonywać silne uderzenia we wskazanym kierunku. Obsadzenie całej linii pogranicznej wąskimi pasami wojska jest zgubnem.

Sytuacja Geograficzna Polski pomiędzy Niemcami a Rosją Sowiecką jest nadzwyczaj trudną. Kwestję najżywniejszą wskutek tego jest zawarcie porozumienia pomiędzy Polską a państwami ościennymi. Czecho-Słowacja jest gotową wejść w układ z Polską. Wrażenie takie odniósł gen. Radcliffe z rozmowy z Masarykiem, z którym się

widział w Pradze, po drodze z Warszawy do Londynu.
Z Litwą też niezbędnem jest dojść do porozumienia.

Co się tyczy dostawy materiałów wojennych, właśnie generał rozpatruje, co by Anglja dać mogła. Dostarczenie materiałów będzie uskutecznione przez Misję wojskową francuską, gdyż Francja całą tę sprawę kieruje. Na moje zapytanie, kiedy War Office da pozwolenie na wywóz z arsenaków подарowanych nam przez Anglję 20 dział 4 $\frac{1}{2}$ calowych, 20 dział 6 calowych, wraz z amunicją do nich i amunicją 20 dział 3 calowych, już z Anglji wysłanych, gen. Radcliffe odpowiedział, iż nastąpi to w bliskiej przyszłości, po decyzji gabinetu, który ma wkrótce tę sprawę rozpatrzyć. Czasowy zakaz był wywołany obawą komplikacji ze strony robotników.

W końcu rozmowy gen. Radcliffe jeszcze raz położył nacisk na konieczność niezwłocznej reorganizacji Armji Polskiej i urzędów wojskowych przy pomocy Aljantów, w danym razie Francji - i na systematyczne ^ugruntowe wyszkolenie personelu. Tylko w taki sposób, zdaniem generała, siły zbrojne Polskie nabędą rzeczywistej wartości, i będą w stanie odeprzeć przyszłe ataki nawały bolszewickiej.

W związku z powyższym poglądem przytaczam zdanie generała Carton de Wiart, świeżo przybyłego z Polski, wypowiedziane w Londynie. "Nowa wielka ofensywa bolszewicka w najbliższej przyszłości jest nieprawdopodobną, gdyż Rosja Sowieatów będzie potrzebowała dość długiego okresu dla utworzenia odpowiedniej armji, lecz gdyby taka ofensywa obecnie miała miejsce, armja polska znowu była by rozbitą."

Nie wdając się w krytyczną ocenę powyższych poglądów, uważam za swój obowiązek podanie ich do wiadomości.

Poglądy sfer wojskowych
angielskich na sprawę
Gdańska i "korytarza"
polskiego.

Charakterystycznymi są rozmowy które miały miejsce między francuską placówką wojskową tut., pracującą w biurach Generalnego Sztabu Angielskiego, a przedstawicielami ostatniego, w okresie trudności w wyładowaniu amunicji dla Polski, robionych w Gdańsku przez Towera. Jak wiadomo dowódca statku francuskiego "Gueydon" otrzymał rozkaz od swego rządu przeprowadzić na wszelką cenę to wyładowanie. Anglicy tutaj byli bardzo tem zaniepokojeni obawiając się w Gdańsku zbrojnego starcia z Niemcami. Twierdzili więc, że w żaden sposób amunicja wyładowana być nie może, że Tower ogłosi stan oblężenia w Gdańsku, wówczas władza przejdzie do angielskiego generała Haking, który wyładowanie zabroni. Francuzi zaś utrzymywali, że Niemcy żadnego zbrojnego oporu czynić nie będą, a że dowódca "Gueydon" amunicję wyładuje, chociażby przyszło z tego powodu do wojny z Anglią - ewentualnie taka wojna byłaby możliwą, gdyż Francja jest w wybornej sytuacji pod względem społecznym i militarnym; rząd francuski dał sobie radę z czynnikami skrajnej lewicy i ich się nie obawia, a pobór do wojska idzie doskonale; Francja obecnie ma prawie taką armję pod bronią, jaką miała przez wojnę. Tymczasem Anglja jest zupełnie sparaliżowaną przez Labour Party i spotyka ogromne trudności w rekrutacji - wskutek tego o wojnie myśleć nie może. Anglicy w tej mierze przyznawali Francuzom słusność.

Na szczególne do nieporozumienia między Francją

i Anglię na gruncie Gdańska nie doszło, gdyż nadszedł komunikat Lloyd George'a z Lucerny, zwiastujący kompletną zmianę stanowiska Anglii z kwestji ładunków wojskowych dla Polski, idących przez Gdańsk.

Charakterystycznym jest, że w Sztabie Generalnym Angielskim poufnie wówczas oświadczone misji francuskiej, że cała sprawa Gdańska i "korytarza" Polskiego do morza jest nienormalną, i że właściwie takiego korytarza nie powinno być; najprostszem rozstrzygnięciem kwestji było byłączenie Prus Wschodnich z Niemcami z odsunięciem Polski od morza.

Powyższe rozmowy nie stanowią oczywiście momentów decydujących w polityce, gdyż nie są to oświadczenia stanowcze czynników zupełnie miarodajnych, - lecz zasługują na uwagę, jako odzwierciedlenie pewnych prądów panujących w Sztabie Generalnym Angielskim. Znamionują one poczucie słabości militarnej Anglii i wskutek tego obawę jej przed możliwością starć zbrojnych.

Flota Bolszewicka. Podaję notatkę ~~xxx~~ o stanie floty Bolszewickiej, świeżo otrzymaną przez rosyjskiego Attache morskiego tutejszego; daty odnoszą się do 17-go sierpnia r.b.

W stanie pogotowia wojennego:

Okręt pancerny "Pietropawłowski" - Rada Kronsztacka,

" " "Sewastopol" - na mieliźnie w Kanale Morskim,

Kontr-torpedowce "Samson", "Garibaldi"

"Kapitan Izylmetjew", "Azard" i

"Pobiediciel" - Wielka Rada Kronsztacka,

"Lowkiń", "Licho", "Kriepkij", "Mietkij" -
Mała Rada Kronsztacka,

Łódź działowa "Ohrabry" - port Kronsztacki,

Łodzie podwodne "Jersz", "Tigr" i "Jaguar"

Wylawiacz min "Harpun"

Kilka małych wylawiaczy i kontr-torpedowiec

"Inż. Mech. Dmitriew".

Za dwa tygodnie będą gotowe:

kontr-torpedowce "Inż. Mech. Zwieriew", "Wnimatielnyj",
i torpedowiec No. 213.

W Kronsztacie wprost Warsztatów minowych /Minnaia
Mastierskaja/ stoi szalanda z minami /miny zagrożdzenia/
typu 1912 r. nabitymi w 1920 r.

W doku:

Okręt pancerny "Andrej Perwozwannyj" /ma być z doku
wyprowadzony i remont na nim przerwany/.

" " "Cesarewicz"- /ogłędziny Kingstonów;
remontowany nie będzie/.

Zakańczą się budowę:

kilku kontr-torpedowców typu "Nowik", w tej liczbie
"Stratilat"

Na rozkaz Raskolnikowa mają być gotowe na wiosnę 1921 r.:

Okręt pancerny "Gangut" i "Połtawa",

krążowniki pancerne "Kinburn" i "Ismail",

a także stojące w Kronsztacie: krążownik pancerny "Rurik"
i okręt pancerny "Respublika".

Przeprowadzają się do porządku:

Cała dywizja kontr-torpedowców, łodzi działowych i
łodzi podwodnych.

Rokowania Angielsko- Sowieckie.

Rokowania polityczne między Anglią a Rosją Sowie-
tów zostały nagle zerwane, a Kamieniew, którego zadaniem
miało być nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rządem
Angielskim, opuścił Londyn 11-go b.m., udając się w
powrotną drogę do Rosji. Rokowania owe szły dotychczas
w najlepsze, a Kamieniew miał właśnie udać się
do Moskwy po dalsze instrukcje, gdy raptem filo - bolsze-
wicki dziennik "Daily Herald" ogłosił, że zaproponowano

mu subsydjum w wysokości 75.000 funtów szterlingów w złocie rosyjskiem. Jaki był rzeczywisty cel owego dziennika, podając tę propozycję do wiadomości publicznej, trudno ~~odgadnąć~~. Wątpliwem wszelako wydaje się, by kierującym motywem była chęć zdyskredytowania tutejszej delegacji bolszewickiej, skoro "Daily Herald", według dosłownego orzeczenia Litwinowa, zajmował w sprawie rosyjskiej stanowisko, jak gdyby to był "nasz własny organ". Wydaje się raczej bardziej prawdopodobnem, że bolszewicki dziennik angielski chciał w ten sposób zmanifestować swoją dobrą wiarę i zarazem oczyścić się z zarzutów, które mu już nieraz stawiano, że jest on na utrzymaniu Rządu Sowietów. Niemiłej natychmiastowym rezultatem owego ogłoszenia w "Daily Herald" było zawezwanie Kamieniewa do Lloyd George'a dnia 10-go b.m., który mu oznajmił, że, wobec jawnego niedotrzymania danego ~~przyrzeczenia~~ przyrzeczenia powstrzymania się od wszelkiej propagandy na tutejszym terenie, co stanowiło jeden z głównych warunków wypuszczenia Kamieniewa do Anglii, ma on natychmiast zażądać paszportu na wyjazd, gdyż w razie przeciwnym będzie on niechybnie wydalony z granic Anglii. Jednocześnie Lloyd George przytoczył i inne powody, dla których dalsze rokowania z Kamieniewym stały się niemożliwe, a mianowicie: nadużycie przywileju walizy dyplomatycznej przez sprowadzenie do Anglii klejnotów Korony Rosyjskiej celem sprzedania ich na rynku tutejszym i użycia w ten sposób otrzymanych pieniędzy dla celów propagandy; utrzymywanie stałych stosunków z "Council of Action", i wreszcie świadome wprowadzenie w błąd Rządu Angielskiego, co do warunków pokojowych Rosji Sowietów, przedłożonych Polsce, przez umyślne zatajenie klauzuli, tyczącej się formacji polskiej milicji robotniczej. Kamieniew na wyjeździe wystosował pożegnalny list do znanego z sympatji bolszewickich posła do parlamentu Kenworthy, w którym stara się usprawiliwić swe postępowanie w Anglii i wykrętnie protestuje przeciwko postawionym mu przez Lloyd George'a zarzutom /patrz załącznik No.3/. Wszelako sekretarz Premjera Sir William Sutherland oświadczył, że list

peleu
Kamienieva jest fałszów, i że Rząd Angielski posiada dużo więcej obciążających go dowodów, które, wrazie potrzeby, mogą być ujawnione.

Pomimo chwilowego serwania rokowań politycznych, rokowania handlowe toczą się w dalszym ciągu i Krassin pozostaje nadal w Londynie.

Stanowisko
Labour
Party.

Na Kongresie Trade Union'ów, który odbył się dnia 6-go b.m. w Portsmouth, przewodniczący J.H. Thomas M.P. w *monie* programowej oświadczył, że "Council of Action" został powołany do życia dla wykonania dwóch kardynalnych zadań: zabezpieczenia zupełnej niepodległości Polski i przeprowadzenia zawarcia Pokoju między Anglią i Rosją. Gdy te dwa zasadnicze postulaty będą osiągnięte, "Council of Action", spełniwszy swe zadanie, sam się rozwiąże /patrz załącznik No.4/.

Podczas obrad Kongresu odczytano depeszę robotników portowych w Bootle, która dosadnie charakteryzuje nastrój Partji Robotniczej względem Polski. Robotnicy ci odmówili ładowania pewnych dezynfekujących przyrządów na statek, mający odejść do Gdańska, mniemając, że jest to amunicja dla Polski; zwrócili się więc telegraficznie do "Council of Action" o wskazówki, jak mają dalej w tej sprawie postępować. Odpowiedziano im, że przyrządy te mają służyć do nieczyszczenia robactwa i zwalczania tyfusu i innych epidemji, że więc mogą z czystym sumieniem wysłać je do Gdańska.

Na zebraniu "Council of Action" w Portsmouth dnia 5-go b.m. postanowiono na skutek wezwania Polskiej Partji Socjalistycznej wydelegować dwóch członków na konferencję pokojową w Rydze, którzy by trzymali Angielską Partję Robotniczą w toku rokowań pokojowych i informowali ją o stanowisku zarówno Polski jak i Rosji /patrz załącznik No.5/. Wybrani zostali W. Adamson, Poseł do Parlamentu, i H.A. Purcell. Z zasięgniętych informacji wynika, że pierwszy z nich jest człowiekiem nadzwyczaj ograni-

czonym i mało inteligentnym, a drugi wybitnym filo-bolszewikiem. Wszelako Rząd Angielski czyni im podobno trudności w sprawie wydania paszportów na wyjazd /patrz załącznik No.5/.

Sytuacja polityczna wewnątrz kraju staje się coraz krytyczniejszą wobec zbliżającego się terminu porzucenia pracy przez górników, do których mają się przyłączyć i pracownicy elektrowni Londyńskiej. Dotychczasowe rokowania między Rządem i przedstawicielami związku górników, na których czele stoi niejaki Smillie, spekszyły na niczem. Wobec powagi chwili Lloyd George przerwał swe letnie wakacje w Szwajcarii i pośpiesznie powrócił dnia 7-go b.m. do Londynu. Prasa i społeczeństwo zdają sobie doskonale sprawę, że nie chodzi tutaj górnikom i wogóle Labour Party o polepszenie warunków bytu robotników lub o pewne określone zawodowe cele, lecz że jest to walka między panującym dotychczas systemem parlamentarnym a jawną chęcią mniejszości narzucenia swej władzy, opartej na zasadzie Sowietów Rosyjskich, i że samo istnienie Imperjum Brytyjskiego zależy od wyniku tej walki.

Sprawa Litewska.

Tutejszy Charge d'Affaires, w myśl jednoznacznej instrukcji M.S. Zagr., doręczył noty Rządu Polskiego w sprawie litewskiej jedną Foreign Office a drugą Lidze Narodów. Na najbliższem, posiedzeniu Ligi Narodów, mającem nastąpić 16-go b.m., podniesiona przez naszą notę sprawa konfliktu polsko-litewskiego ma być rozpatrywana.

Stanowisko litewskie zostało wykuszczone w komunikacie tut. delegacji litewskiej, podanym do prasy /patrz załącznik No.7/. Protestuje ona również z oburzeniem przeciwko podniesionemu przez nas zarzutowi zawarcia rzekomego przymierza z bolszewikami, skierowanego przeciwko Polsce, /patrz załącznik No.8/.

Zarówno Poselstwo jak i Misja Wojskowa zajmują na zewnątrz od początku konfliktu stanowisko, wykuszczone w depeszy N.D. W.P.

No 40763/II z dnia 8-go b.m.

8 załączników.

Za zgodność odpisu:

Kłoczkowski m.p.

WZGLĘDNY STYCZNIU WŁASKI POLSKIE
ADJUTANTURA GENERALNA

Kontr-Admirał W.P.

WARSZAWA

L. 4857/15 dnia 13/1 1922.
Wydruk

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

187